Nr 127a. Dnia 26 maja. Sobota. Dnia 14 (26) maja 1883 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-tej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Prenumerata:

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.

Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.

Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.

Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Zeitungs-Stämpel.

KALENDARZ

Na dzień 26-ty maja (sobotę): św. Filipa Nerjusza Wyznawcy.

Zgromadzenia: Walne zebranie członków warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami. Sala posiedzeń magistratu (godzina 1-sza z południa.) — Ogólne zebranie roczne uczestników stowarzyszenia szewców warszawskich. Lokal spółki (Miodowa nr 6, godzina 4-ta po południu).—Nadzwyczajne ogólne zebranie członków stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów handlowych. Lokal stowarzyszenia, Karmelicka 14. (Godzina 8 wieczorem).

Widowiska: Teatr rozmaitości: „Fałszywi poczciwcy". — Teatr nowy (przy ulicy Królewskiej): „Żołnierz królowej Madagaskaru". (Godz. 7 i pół wieczorem).

Hrabia Chambord.

Po pięciomiesięcznym pobycie zimowym w Gorycji przybył hr. Chambord w poniedziałek z małym orszakiem swojego dworu do legendowej siedziby w Frohsdorfie.

Hrabia Chambord spędza już od lat siedmiu zimy w Gorycji ze względu na zdrowie swojej małżonki księżnej Marji Teresy.

Tegoroczny pobyt tamże skończył się niefortunnie dla sędziwego Bourbona. Przed kilkoma tygodniami pośliznął się przy wsiadaniu do powozu i skaleczył dość niebezpiecznie na prawej nodze. Wiadomo, iż przez krótki czas obiegały Europę zatrważające wiadomości o śmiertelnych następstwach tego wypadku. Stan rzeczy był tem gorszym, iż hrabia od lat dwudziestu cierpi na lewą nogę. Obecnie więc, pozbawiony siły w obudwóch, pomagać sobie musi w chodzeniu silnemi podporami.

Lekarze zalecili mu jaknajwiększy spokój... Zresztą i całe wejrzenie hrabiego Chamborda w ostatnich czasach świadczy o ruinie ciała. Postarzał się nagle bardzo znacznie, stracił tuszę i siły, a humor jego nie zdradza już tego zadowolenia z siebie i błogiego spokoju, którym cechował się zawsze.

Czy zjawiska te przypisać należy cierpieniom fizycznym, czy upadku na duchu wskutek rozczarowań z zawodów, o tem wie chyba najbliższe otoczenie Henryka V-go...

Są tacy, którzy twierdzą, iż hrabia pomimo wszystkich oznak, że nadzieje powrotu jego na tron Francji bezpowrotnie pogrzebane zostały, nie traci wiary w swą gwiazdę, która go zaprowadzi do portu marzeń...

Pomimo złych widoków, legitymiści francuscy nie ustają w gorliwości prac i planów restauracyjnych, ani w ofiarności dla sprawy swojego „króla".

Jak dawniej, tak i teraz przebywa zawsze w otoczeniu hrabiego Chamborda kilku przedstawicieli szlachty legitymistycznej w roli kawalerów honorowych, którzy pośredniczą pomiędzy „królem" i narodem.

Najpoważniejszymi w tem gronie są książę Blacas, baron de Raincourt, wicehrabia de Manti i wicehrabia de Chevigny. Pełnią oni przy „królu" dobrowolną służbę tajnych sekretarzy, składają mu za przybyciem z Francyi ustne raporty o stanie kraju, przyjmują napływające dziennie setkami listy politycznej treści i załatwiają korespondencję w ducha wskazówek otrzymanych od hrabiego. Stałym towarzyszem i poufnikiem „króla" jest również *abbé* Bole, który przed laty dziesięciu opuścił dobrowolnie ojczyznę, aby dzielić wygnanie „swojego monarchy".

Pretendent bourboński utrzymuje dwór na stopę zupełnie królewską. Przez lat czterdzieści, które sędziwy *roy* spędził w swej rezydencji frohsdorfskiej, rodziny francuskich dworzan i sług jego prawie zupełnie zgermanizowały się. Sam pan ich używa często języka niemieckiego, którym wybornie włada.

Wiadomo, że hrabia Chambord w murach swego, po monarszemu urządzonego i bukietem żywicznych lasów opasanego zamku, czuje się samowładnym regentem; front domu przyozdabia królewska korona z liljami bourbonów, którą dostrzega się zresztą wszędzie, gdziekolwiek tylko herb można było umieścić.

Podarki, jakie ortzymuje od licznych przyjaciół, noszą zawsze cyfrę „H. V". Przemawiając do niego, używa się tytułu: „*Monseigneur*" albo „Wasza Królewska Mości". Hrabia obcuje tylko z kawalerami honorowymi i z kilkoma dworzanami wyższego stopnia. Jako „król" nie odwiedza nikogo i odwiedzin nie przyjmuje; w lecie tylko siostrzeńcy jego, książęta Parmy, przebywają po kilka tygodni na frohsdorfskim dworze.

Także arcyksiążęta austrjaccy, Leopold i Wilhelm, odwiedzają od czasu do czasu zacnego marzyciela.

Jedyną rozrywką „króla" były do niedawna łowy, którym poświęcał się z namiętnością. Ponieważ jednak cierpiał od dawna—jak mówiliśmy—na lewą nogę—strzelał zawsze z powozu... Teraz będzie musiał zapewne na długo pożegnać się z myśliwstwem...

W ruchliwszych czasach, gdy sprawa burbonów zdaje się nabierać widoków we Francji, panuje zazwyczaj gorączkowy ruch w Frohsdorfie. Wtedy napływa tam i odpływa codziennie mnóstwo „kawalerów" i agentów politycznych, a szosa, wiodąca do sąsiedniego Wiener Neustadt, roi się od konnych posłańców, którzy w zgrabnych swoich francuskich uniformach pocztyljońskich na rączych krępych koniach utrzymują nieustanną komunikację pomiędzy urzędem telegraficznym i rezydencją monarszą. Zgiełk ten nie trwa zwykle długo, gdyż przebłyski nadziei bywają zwodnicze i nikną szybko, jak błędne ogniki...

U ludności okolicznej, cieszy się hr. Chambord wielką popularnością. Świadczy on bardzo wiele ubogim i potrzebującym wsparcia. W Frohsdorfie założył hrabia własną szkołę dla dziewcząt i chłopców, w której uczy sprowadzony z Alzacji profesor. Dwaj lekarze, utrzymywani jego kosztem, niosą bezpłatnie pomoc w okolicy wieśniakom, chorzy otrzymują u dworu lekarstwa i wsparcie. Ludzie, którzy smutnym zbiegiem okoliczności w nagłą popadli ruinę, otrzymują rychłą i hojną pomoc.

Nie mniejsza zasługa w tych szlachetnych praktykach filantropijnych należy się „księżnej Marji Teresie"; nie dziw, że wieści o groźnej chorobie hrabiego Chamborda przygnębiły ludek frohsdorfski, który sprawę dobrobytu i szczęścia swojego wiąże ściśle z życiem łaskawego dlań i dobroczynnego „króla".

Obojętni są oni tam na przyszłe losy rzeczypospolitej franauskiej; żyją teraźniejszością, a tę wyobraża dla nich „jego królewska mość Frohsdorfu.

C. M.

---

7)

ZGUBIONA.

NOWELA

przez

HAJOTĘ.

(Dalszy ciąg.)

I teraz także wzruszyła obojętnie ramionami.

— Dlaczegoż pan koniecznie przedstawiasz mi położenie moje gorszem, niżli jest w istocie—odparła. Dobrowolna przysługa nie ma nic wspólnego z niewolnictwem.

— I opiera się na prawie wzajemności? czy tak? To najzupełniejsza prawda. Chciałbym jednakże doczekać tych saturnalji, kiedy pani będziesz zwijała włóczkę rozpiętą na ślicznych rączkach zachwycającej pani Kory—zauważył profesor sarkastycznie.

— Saturnalje na nic by się tu nie przydały, ponieważ ani na kanwie ani szydełkiem nie robię—odpowiedziała Bronisia z uśmiechem.

Milczeli chwilę.

— Jesteś mi pani jeszcze dłużną—odezwał się profesor, obracając w palcach kłębuszek pani Kory. Pamiętasz pani moje pierwsze pytanie w bramie, które taki gniew na mnie ściągnęło. Ponawiając je teraz, sądzę, że się wydam mniej niedyskretnym. Na któreż z moich dwóch przypuszczeń otrzymam twierdzącą odpowiedź?

— Na żadne.

— Jakto? Więc ten młody człowiek.

— Nie jest ani moim bratem ani narzeczonym—dokończyła Bronisia rumieniąc się, lecz nie spuszczając oczu pod przenikliwem spojrzeniem profesora.

— Czy ciekawość pana zaspokojoną została?

— Nie zupełnie, lecz usuwając ją na bok powiem pani rzecz jedną: Że nie jest bratem—to szkoda—ale że nie jest narzeczonym to bardzo dobrze i tego pani winszuję.

— Winszujesz mi pan? Dlaczego?

— Bo nie jesteś pani bliską zamążpójcia.

Bronisia uśmiechnęła się z mimowolnym smutkiem.

— Niedalej jak przed półgodziną powiedziano mi tu w tym samym pokoju, że byłoby to dla mnie wielkiem szczęściem.

Profesor zrobił lekceważący ruch ręką.

— To zdanie pani Kory?—rzekł.—Takie szczęśliwe istoty jak ona przez całe życie dziećmi pozostaną. Ale ja jestem człowiekiem, dla którego świat niema tajemnic i któremu nic ludzkiego obcem nie jest—i powiadam pani, że małżeństwo jest dla kobiety arcy niebezpieczną rzeczą.

— Nie rozumiem pana.

— Wierzę—ale zrozumiesz mnie pani zaraz. Przedewszystkiem wiedz pani—że moralność, to zdrowe dziecko prostych obyczajów ustąpiła już dawno miejsca chorobliwemu płodowi nowszych czasów, nazywającemu się towarzyską przyzwoitością. My—wychowańcy naszej zgangrenowanej cywilizacji przestaliśmy się już lękać wyrzutów sumienia—boimy się tylko skandalu. Nie zadajemy sobie fatygi walczyć z naszemi złemi skłonnościami — lecz szukamy dla nich parawana. Takim parawanem dla kobiety jest małżeństwo!

Głos profesora stał się ostrym i gryzącym jak jego słowa. Spojrzał na Bronisię, która słuchała w milczeniu i ciągnął dalej:

— Z drugiej strony małżeństwo naraża kobietę na niebezpieczeństwa, z któremi wolna nie spotka się nigdy. Krzywoprzysięztwo i wiarołomstwo są to brudne rzeczy—nieprawdaż? a jednak codzień przed ołtarzami staje tysiące istot, otoczonych ową poetyczną aureolą oblubienicy, które ślubują miłość z sercem obojętnem jak kamień i wierność aby o niej wcześniej czy później zapomnić. I w tym ostatnim wypadku ja te kobiety uważam po części za usprawiedliwione. Zobowiązywać się przysięgą na całą przyszłość to znaczy kusić samego siebie. Niedotrzymanie jej jest prostą, nieuniknioną prawie konsekwencją natury ludzkiej—zwłaszcza kobiety! Pani patrzysz na mnie ze zgrozą?

— Więc według pana — odezwała się Bronisia, nieodpowiadając na pytanie—kobiety wcale za mąż wychodzić nie powinny?

— Tego nie mówię. Nie jestem burzycielem porządku społecznego. Uważam tylko, że panią osobiście szkoda dla tej instytucji, w której stajemy się albo stroną oszukaną, albo oszukującą — jeśli nie obojgiem razem. Wierzaj mi pani—kobieta póty jest cnotliwą dopóki nie ma sposobności zejścia na manowce.

— Mówisz pan tak, jak gdybyś nigdy nie miał matki—zawołała Bronisia—ale ja ją miałam i słowa pana bolą mnie jak zniewaga wyrządzona pamięci tej świętej kobiety. Co za przyjemność masz pan w tem, żeby mi swoim pesymizmem zatruwać duszę?

(Dalszy ciąg nastąpi.)

W sprawie grzeczności.

(Art. nad.)

Szanowny redaktorze!

Poruszając w swem piśmie różne sprawy miejskie, nietylko ekonomiczne, finansowe, zdrowotne i t. p. ale także towarzyskie i socjalne, może pozwolisz człowiekowi, który wiele krzyżyków przeżył i dużo świata widział zwrócić uwagę na kwestję... grzeczności, tak jak się ona objawia na ulicy.

W wielkiem mieście każdy ma czas zajęty, każdy radby najprędzej przebyć znaczną zwykle odległość, jaka go dzieli od miejsca, do którego powołuje go jakiś interes, naturalna rzecz przeto, że się wszyscy śpieszą. Przechodnie na ulicach rzadko kiedy spotykają się z kim znajomym, więc nic dziwnego, iż całą masę tych, których muszą wymijać, traktują jak nieznajomych. Czy jednak i nieznajomym nie należy się pewna grzeczność? Czy nie godzi się ustąpić trochę z drogi młodszemu przed starcem, mężczyznie przed kobietą, osobie idącej pojedyńczo przed prowadzącem się pod rękę małżeństwem?...

W wielkich miastach zagranicznych mieszkańcy zdają się uważać ten rodzaj grzeczności za obowiązkowy, w Warszawie jest on uważany za nieobowiązujący zupełnie. Każdy idzie na przebój, nie troszcząc się o drugich, torując sobie drogę w razie potrzeby łokciem, nię unosząc na parę cali parasola ze względu na kaplusz albo oczy tego, kogo wymija. Ja osobiście, ile razy wyjdę na bardziej ożywioną ulicę, przekonywam się o tem na każdym kroku, łokcie młodych nieraz bardzo przechodniów dają się moim bokom uczuć czasem nader dotkliwie. I pomimo wszelkiej uwagi uniknąć, tego nie mogę. Widząc nadchodzącego, staram się zwrócić na prawo, on wtedy zwraca się od siebie na lewo, popycha mnie i idzie dalej. Chciałbym na osobnika praktykować grzeczność i najgorzej na tem wychodzę...

Zdaje mi się, że taka bezwzględność nikomu nie może być przyjemną...

Z wyjątkiem starców, jak ja, którym brak sił i zdrowia o odwecie myśleć nie pozwala, wszyscy inni ulegają tutaj prawu odwetu. Kto popycha innych na jednej ulicy, zostaje na drugiej popchnięty, a to dla każdego niemiłe. Możnaby przecież uniknąć takich karambolów, gdyby przechodzący ulicą zawarli z sobą rodzaj milczącego kompromisu, że iść będą nieco uważniej, a przy wymijaniu się z innymi zwracać się zawsze na prawo. Doświadczenie okazałoby niezawodnie, że niktby się przez to nie spóźnił z przyjściem tam, gdzie się wybrał, a Warszawa na cudzoziemcach, nieprzywykłych do takiego obtłukiwania się wzajemnego, nie robiłaby wrażenia „niegrzecznego miasta".

Nie mam wszelkiej nadziei, żeby te moje uwagi ochroniły mnie zaraz od szturchańców i popchnięć, jestem już na to zrezygnowany, jak wszyscy ludzie w wieku, których nie stać na powóz, ale gdyby w tym duchu od czasu do czasu odzywały się pisma nasze, to może kiedyś upowszechniłoby się przekonanie, że grzeczność na ulicy, chociaż może nieobowiązkowa, jest przecież pożyteczną, bo od nieprzyjaznych zetknięć ochrania.

Racz przyjąć, szanowny redaktorze, wyrazy poważania, z jakiem pozostaje.

Staruszek.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **Lokale niezamieszkałe.** Departament policji państwowej w ostatnim cyrkularzu poleca urzędom policyjnym miejskim prowadzić listy lokalów niezamieszkałych. W razie, gdyby w lokalu niewynajętym zastano kogokolwiek nocującego, właściciel domu pociągnięty będzie do odpowiedzialności. Jeżeli zaś lokal jest wynajętym a niezamieszkałym i jeżeli niema jakiegobądź specjalnego przeznaczenia, wówczas właściciel powinien wymienić przyczyny, dla których lokal stoi pustką i staje się również odpowiedzialnym za wszelkie dostrzeżone w mieszkaniu bezprawia. W każdym razie o wszelkich niezamieszkałych lokalach, nawet w razie czasowej nieobecności lokatorów, policja powinna być powiadomioną.

— **Szyldy.** Nad szyldami i znakami sklepowemi ma być roztoczoną ścisła kontrola. Mianowicie pozwolenia na zawieszenie każdego szyldu, z wyjątkiem lekarzy i akuszerek, będzie udzielał piśmiennie komisarz właściwego cyrkułu, który następnie w pewnych perjodach osobiście lub przez swojego pomocnika sprawdzi treść szyldu zgodnie z deklaracją przy prośbie podaną.

— **Pzyczynek do robót kanalizacyjnych.** Wiadomo czytelnikom, iż jeszcze w r. b. rozpoczęte być miały roboty około przeprowadzenia linji kanałowej przez ulicę Jerozolimską. Otóż do czynności tej przystąpić już zamierzano, gdy okazało się, iż z powodu komplikacji sieci podziemnych zmienić należy pierwotny kierunek. W tym celu jednak decyzja na miejscu zapaść nie mogła, odniesiono się więc listownie do p. Lindleya, który „obiecał przyjechać"... *Quousque tandem?*

— **Curiosum.** Z samego prawa natury wynika, iż przedmioty w ciągłem użyciu będące, niszczą się, zcierają i maleją, choćby to były nawet kamienie w bruku. Tymczasem prawu temu zadaje kłam dokonywane u nas corocznie przebrukowywanie ulic, jak o tem przekonaliśmy się przed kilku dniami przy wypełnianiu na ulicy Hożej i innych tego rodzaju robót, gdzie po ich ukończeniu widzieliśmy zabierane na wozy pozostałe kamienie, choć ich poprzednio nie dowieziono. Miałyżby one podług teorji samorodztwa same się w brugu rozmnażać czy powiększać. Ponieważ rzecz to niemożliwa, nastręcza się więc pytanie, co się stanie z brukiem naszych ulic, jeżeli go np. przez lat dziesięć corocznie wypadnie poprawiać, zawsze jakaś część materjału okaże się zbyteczną? Wartoby wyznaczyć nagrodę za rozwiązanie tego pytania. Może inżenierja miasta zechce się o n[illegible]biegać...

— **Część ulicy Królewskiej,** pomiędzy ogrodem Saskim a placem Grzybowskim, zostanie niezadługo zupełnie zabudowaną. Obecnie wznoszony jest sporych rozmiarów dom na rogu Granicznej.

— **Przejazd** przez ulicę Trębacką z powodu przebrukowywania i układania chodników został zamknięty.

— **„Medycyna"** donosi co następuje: „Krąży pogłoska o rokowaniach mających na celu zbycie władzom wojskowym szpitala starozakonnych, znajdującego się, jak wiadomo, w rejonie cytadeli aleksandrowskiej. Obecnie idzie głównie o obmyślenie normy w ustanowieniu ceny sprzedaży. Gdyby rokowania te do pożądanego doprowadziły skutku, wówczas gmina starozakonnych przyszłaby do posiadania nowego szpitala, który mogłaby podług wszelkich dzisiejszych wymagań urządzić."

— **Towarzystwo lekarskie warszawskie** powzięło podobno myśl wysłania delegata na odbywającą się obecnie wystawę hygieniczną w Berlinie. Delegat zwróciłby specjalną uwagę na udogodnienia hygieniczne, dające się u nas bezpośrednio zastosować. Municypalność, jak słusznie zauważyła *Medycyna,* mogłaby na ten cel pewien fundusz wyznaczyć.

— **Zjazd lekarzy,** stanowiących służbę zdrowia kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, zapowiedziany na dzień 20-ty maja, odbędzie się dopiero w połowie czerwca r. b.

— **Nauczycielem szkoły felczerskiej** po śmierci ś. p. dra Nowakowskiego mianowany został dr Wł. Krajewski.

— **Tramwaje.** Zarząd kolei konnej zamierza w dnie wyścigów konnych, a mianowicie dnia 10-go, 13-go, 15-go, 17-go i 19-go czerwca, skierować cały ruch wagonów z Krakowskiego-Przedmieścia do rogatek mokotowskich, zredukowawszy o ile możności ruch na innych linjach. Pomysł praktyczny. Słyszeliśmy też, iż jeszcze przed rozpoczęciem przeróbki toru na Marszałkowskiej ukończoną być ma linja na ulicy Trębackiej, która w ciągu tygodnia przyprowadzoną zostanie do zupełnego porządku. Wskutek tego otwarty zostanie kurs bezpośredni: „plac św. Aleksandra—teatr—Leszno—Wola."

— **„Wszechświat"** zamieszcza w ostatnim swoim numerze uwagi godny artykuł pióra p. Br. Rejchmana „O lasce czarnoksięskiej i poszukiwaniu wody".

— **Na wystawę** Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przybyły następujące dzieła: Alchimowicza Kazimierza: „Za jarzębiną" i „Dziewczynka"; Brodowskiego Józefa: „Żywa pamiąta"; Brodowskiego Adama: „Głowa Matki Boskiej"; Dukszyńskiej Emilji: „Fijołek"; Dylczyńskiego Cyprjana: „Bez świadka"; Łosika T.: „Powrót z grzybobrania"; Perla Edmunda: „Na pastwisku"; Wrzeszcza Eugenjusza: „Dniepr"; Budakowskiego Mieczysława: „Projekt na pomnik dla Mickiewicza"; Maleszewskiego Tytusa: „Portret damy".

— **Czy nie pomyłka?** W teatrze wielkim podczas przedstawienia komedji z udziałem Żółkowskiego, Królikowskiego, Rapackiego, Ostrowskiego, Tatarkiewicza, Rakiewiczowej, Niewiarowskiej, Marczelówny itp. sił pierwszorzędnych, krzesło np. w 7-ym lub 8-ym rzędzie kosztuje rs. 1 kop. 75, gdy tymczasem w teatrzyku nowym, gdzie widzieć można „Bettinnę" czy „Książątko", lub „Romansowych mazgajów" interpretowanych przeważnie przez siły w rodzaju pp. Wintersztejnera, Siennickiego, Justa, Kürstowę, Sokołowiczównę, Ejblownę, Kwiatkowską, **Krajewską, Płużańską, Stankiewiczownę ect. ect.** ect. miejsce w tymże samym rzędzie kosztuje o 25 kopiejek drożej... Takiż sam jest stosunek cen „teatru" rozmaitości z tymże „teatrzykiem" nowym... Czy to nie pomyłka?...

— **Z teatru amatorskiego.** Ostatnie z tego sezonu przedstawienie w teatrzyku amatorskim dobroczynności zwabiło dość liczną publiczność. Oprócz powtórzonej na żądanie komedji premjowanej p. F. Lanciego p. t. „Rocznica ślubu", grano po raz pierwszy odznaczony na konkursie obrazek dramatyczny p. Bronisława Grabowskiego p. t.: „Drugi raz". Obrazek ten w poważnym stylu, pięknie, a nawet wytwornie napisany, zaleca się głównie nowością pomysłu, rozwijającego się w jednej końcowej dopiero scenie, której reszta za tło tylko służy. Panna, której narzeczony zginął w pojedynku, bierze na opiekę i wychowanie dziecię po uwiedzionej kobiecie, która nie mogła przeżyć swojego opuszczenia. Sama uboga, pracą rąk utrzymuje siebie i dziecko. Ojciec dziecka, dowiedziawszy się o wszystkiem z ust przybranej matki, pragnie okupić chwilę błędu i zabrać dziecię do siebie. Po krótkiej walce dziecko staje się łącznikiem pomiędzy tym człowiekiem, bolejącym po stracie żony i dzieci, a tą kobietą, która zrządzeniem losu utraciwszy narzeczonego, całą miłość przeniosła na małą wychowanicę swoją. Więc małżeństwo i... koniec dzieło chwali. Amatorzy odegrali ten obrazek bardzo starannie, o ile sił im starczyło na to, ale do dobrego uwydatnienia nader delikatnych odcieni, na których rzecz cała oparta, potrzeba sił artystycznych i to wcale niepoślednich! Obrazek ten byłby na swojem miejscu w teatrze rozmaitości, a miałby powab dla wyborowych widzów, bo tam o śmiech trudno, a wiadomo, że u nas w zwykłych warunkach śmiech o powodzeniu sztuki rozstrzyga. Zakończyła widowisko znana dobrze i żywo odegrana farsa „Pafnucy i Narcyz", a po niej jako epilogo wiersz p. Niemojowskiego, p. t. „Ostatnie słowo", wypowiedziany barwnie przez p. Piramowicza.

— **Cyrk Cinisellego.** W dniu wczorajszym komisja policyjno-ogniowa zeszła do cyrku Cinisellego i po długich oględzinach zdecydowała, iż cały budynek, pod względem bezpieczeństwa na wypadek pożaru, zupełnie jest bezpieczny. Jednej tylko rzeczy możnaby się obawiać, a mianowicie popłochu i tłoczenia się publiczności, gdyż, jakkolwiek urządzono kilka wyjść są one tak wązkie, iż parę osób łatwo je może zatamować i resztę publiczności uwięzić. Budynek oddano straży złożonej z pięciu strażaków pod dowództwem podoficera.

— **P. Verbeck,** prestidigitator francuski, przybył do Warszawy i zamierza wystąpić publicznie.

— **Towarzystwo kredytowe ziemskie** w dniach 28 ym i 29-ym, tj. w poniedziałek i wtorek, nie będzie uskuteczniać żadnych wypłat ani też przyjmować rat.

— **Z dniem jutrzejszym** wchodzą w życie zmienione na czas letnich miesięcy rozkłady biegu pociągów na kolejach żelaznych: warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej, warszawsko-terespolskiej i nadwiślańskiej.

— **Nabożeństwa w kościele ewangelicko-reformowanym** odbywać się będą w czerwcu w dniach 3-im i 17-ym w języku polskim, zaś w dniach 10-ym i 24-ym w języku niemieckim.

— **Sprawa o sfałszowanie ubezpieczenia na życie,** o której już wspominaliśmy, roztrząsaną będzie przez izbę sądową warszawską, jeszcze przed ferjami sądowemi.

— **Kontrabanda.** W dniu wczorajszym w dwóch sklepach bławatnych przy ulicy Niecałej dokonaną została rewizja celna. Znaleziono rozmaitych towarów bez plomb, a więc szwarcowanych, na kilkanaście tysięcy rubli.

— **Ponury gość,** ospa czarna, pojawił się w tych dniach w oddalonej okolicy miasta a mianowicie u rogatek wolskich.

— **Wypadki.** Na placu Muranowskim Josek D., usiłując wskoczyć do tramwaju podczas biegu, upadł i złamał rękę oraz zranił się ciężko w głowę. — Za rogatkami wolskiemi w rowie znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej.—Na Chmielnej dorożkarz niewiadomego numeru zranił dyszlem w głowę Józefę B.

— **Gość.**

Msgr Vincenzo Vanutelli, nadzwyczajny poseł papieski, opuścił po kilkunastogodzinnym pobycie miasto nasze.

Ks. arcybiskup liczy lat 40-ci i pomimo młodego wieku zajął już w Watykanie wybitne stanowisko.

Ma to być duchowny pełen wielkich cnót i rzadkiej wiedzy.

Powierzchowność jego jest niezwykle ujmującą.

— Spostrzeżenie korespondenta.

W jednej z niemieckich *Zeitungów* spotkaliśmy w tych dniach korespondencję z Warszawy.

Autor jej przyznaje się, iż „bawił nad Wisłą bardzo krótko, lecz starał się czasu nie tracić i zbadać o ile możności ciekawe miasteczko jaknajdokładniej”.

Nie można zaprzeczyć kilku uwagom jego trafności, powtarzać ich tu jednak nie będziemy i powtórzymy tylko ostatnią uwagę:

„Chociażby się polskie piękności najsolenniej wypierały, muszę oświadczyć, iż w żadnem z miast środkowej Europy nie widziałem tyle twarzy malowanych co w Warszawie...”

I cóż na to „polskie piękności”?...

— „Hektor” czy „Neron”?

Takie pytanie zadawano sobie w toku ciekawej sprawy, roztrząsanej w tych dniach w zjeździe sędziów pokoju miasta Warszawy.

Przed kratkami sądowemi stanęło piętnastu świadków, oskarżony, poszkodowany, dwóch obrońców i... dwa psy.

Szło o kradzież „Hektora”.

Pan Sz., urzędnik jednej z instytucyj prywatnych otrzymał od pana S. zajmującego się z zamiłowaniem hodowlą psów, owego „Hektora”, który, jako spadkobierca w prostej linji znanego i cenionego „Lorda”, odznaczać się miał, oprócz arystokratycznej paranteli, znakomitemi zaletami.

Psa cenił sobie pan Sz., jako znawca, bardzo wysoko i bez względu na propozycje kupna i wysoką, bo do 400 rs. dochodzącą, ofiarowaną zań cenę, stale odmawiał sprzedaży,

Naraz pies ginie...

Łatwo sobie wyobrazić przykrość, jaką to panu Sz. sprawiło, tem większą jeszcze była jego radość, gdy po pewnym czasie psa odnalazł.

„Hektor” znajdował się u pana Ł., który jednak twierdził, że pies stanowi jego wyłączną własność i nazywa się „Neron”.

Pan Sz., będąc jaknajbardziej przekonany, iż mniemany „Neron” jest właśnie jego „Hektorem”, udał się do policji, psa przy jej pomocy odebrał i oddał sprawę na drogę karną.

Sędzia pokoju 9 oddziału miasta Warszawy, p. Derewickij, który sprawę tę w pierwszej instancji rozstrzygał, uznał Ł. za winnego kradzieży psa i skazał go na dwa miesiące więzienia, tymczasowo zaś, do czasu uprawomocnienia się wyroku, zatrzymał Ł. pod strażą, nie przyjąwszy od niego zapewnienia ani kaucji...

Wskutek tego Ł. kilka dni przebył w areszcie i dopiero potem w drodze skargi incydentalnej zdołano postanowienie to uchylić.

Tymczasem Ł. zaapelował i w zjeździe przedstawił aż trzynastu świadków na dowód, że pies ma stanowić jego własność.

Rzeczywiście świadkowie zeznali, iż Ł. otrzymał od znajomego psa, który zupełnie jest podobnym do znajdującego się w sądzie i że zwierzę noszące szlachetne miano „Nerona” troskliwie hodował...

Żaden jednak ze świadków, konstatując podobieństwo, nie mógł stwierdzić bezwzględnej tożsamości zwierzęcia.

Z drugiej strony mniej liczni świadkowie oskarżyciela dostarczyli wyraźnego dowodu, iż pies znajdujący się w sądzie nie może być nikim innym tylko bohaterskim „Hektorem”...

Między innemi skonstatowali oni, że „Hektor” posiadał w uchu śrócinę, którą go postrzelono na polowaniu—i ową śrócinę sąd znalazł rzeczywiście.

Nadto pan S., znany amator i hodowca psów, będący świadkiem w tej sprawie, w obszernym wywodzie wyłożył jak na dłoni, że objekt sporu jest właśnie „Hektorem” i zaprezentował sądowi jego rodzicielkę, do której „Hektor” ma być wielce podobny.

Stwierdzono wreszcie, iż pies odpowiadał zarówno na miano „Hektora” jak i „Nerona”...

Ztąd ustaliło się przypuszczenie, że prawdopodobnie pies pana Sz. przybłąkał się do Ł. i ten w dobrej wierze, złudzony podobieństwem, wziął go za swego „Nerona”, naonczas pono zagubionego.

Z tego źródła—dalsze kolizje...

Wobec takiego stanu rzeczy, sąd, zgodnie z wnioskami prokuratora, Ł. od odpowiedzialności karnej uwolnił, pozostawiając Sz. dochodzenie swoich praw na drodze cywilnej.

Psa pozostawiono przy panu Sz.

Ciekawa jednak rzecz, kto uniewinnionemu Ł. powróci kilka dni przebytych w więzieniu i poniesione ztąd przykrości?...

— A to zażył!

Do jednego z lekarzów w Międzyrzecu zgłosił się wieśniak z okolicy, skarżąc się, że od pewnego czasu uparcie trzęsie go... zimnica.

Lekarz, skonstatowawszy febrę, zapisał choremu proszki chiniowe, z poleceniem zażywania takowych trzy razy dziennie.

Dodać należy iż lekarz ma zwyczaj dla usunięcia przykrego smaku chininy ordynować środek ten ze sproszkowaną kawą.

Wieśniak receptę zaniósł do apteki, otrzymane proszki zabrał do domu i wziął się do kuracji...

Po kilku dniach chory zjawia się znowu u doktora z mocno opuchniętym nosem i gorączkową czerwoną twarzą.

— Cóż to się wam stało? zapytuje zdziwiony lekarz.

— Ha no, wielmożny konsylorzu, zimnica Bogu dziękować, zginęła, lekarstwo dobre, ino że od zażywania dostałem jakiegoś niedomagania w nosie...

Lekarz osłupiał, słysząc o tak niespodziewanych skutkach chininy.

Po dłuższych dopiero rozprawach z pacjentem dowiedział się, iż wieśniak polecenie „zażywania” pojął na swój sposób, a sądząc że w proszkach jest szczególnie przyrządzona tabaka, trzy razy dziennie pakował sumiennie proszek po proszku... w nos, aż do skutku!

Że przy takiem „zażywaniu” nos mu spuchł i wdała się róża to nic dziwnego, ale jakim sposobem przy podobnem aplikowaniu chininy zdołał zgubić febrę?...

Fakt autentyczny.

— Zdania.

...Upodobanie do „nadzwyczajności” leży w charakterze miernot—gdy się czuje, iż się nie jest w stanie zrobić nic pięknego, naturalnego i prostego—robi się coś „dziwnego”...

*

...Źle mówić o kimś bez zastanowienia—to głupota, mówić źle z rozmysłem—to zły charakter; niechże teraz szkalujący drugich wyliczają co wolą: być głupimi czy też złymi...

*

...Właściwem genjuszowi jest, iż zastępuje doświadczenie...

*

...Serce ludzkie jest księgą tajemniczą, w której umieć czytać biegle byłoby raczej pożytecznie jak przyjemnie...

— Epilog stuletniego procesu. Od korespondenta naszego otrzymujemy następującą wiadomość: „Sto lat przeszło ciągnął się proces pomiędzy mieszkańcami osady Kamieńczyk, a właścicielem dóbr Jadowskich, w końcu—ponieważ wszystko koniec mieć musi—w miesiącu lutym b. r. został ostatecznie rozstrzygnięty na rzecz właściciela Jadowa. Wczoraj miano przystąpić do wykonania wyroku... Na grunt zjechały odpowiednie władze i już miano rozpocząć rozgraniczenie, kiedy z krzykiem i przekleństwy zjawia się zastęp zbrojny w kije i pałki... Były to same... kobiety, w liczbie stu kilkudziesięciu, żony i córki mieszczan, którzy pozostali w domach lub z oddala przypatrywali się scenie. Prośby i perswazje przybyłych nie odniosły żadnego skutku; kobiety krzyczały, odgrażały się i w końcu zmusiły do zaniechania rozpoczętej pracy, którą teraz będzie trzeba wykonać pod osłoną wojska. Objaśnić tu winniśmy, iż wśród naszego ludu i klas mieszczańskich po osadach istnieje przekonanie, iż kobiety w takich razach nie odpowiadają za swe czyny; dla tego też mieszczanie wysłali swe żony, wiedząc, że gdyby sami chcieli wstrzymać wykonanie wyroku, naraziliby się na wieżę, która zresztą i żon ich prawdopodobnie nie minie. A zresztą kto wie: może „figlarze” w ten sposób chcieli—na czas jakiś zapewnić sobie spokój domowy...”

— Konsekracja ks. Kazimierza Wnorowskiego, biskupa djecezji lubelskiej odbyła się, jak wiadomo czytelnikom naszym, ubiegłej niedzieli. JE., jak donosi właśnie *Gaz. lub.*, wysłał do dotychczasowego administratora djecezji telegram następującej treści: „Dziś konsekrowany biskup wasz przesyła błogosławieństwo duchowieństwu i ludowi djecezji.”

— Ks. biskup Kuliński ofiarował katedrze kieleckiej dwa wielkie okna kolorowe wykończone w zakładzie hr. Łubieńskiej w Warszawie.

— Sprawa przeprowadzenia kolei wicynalnej z Chełma do Hrubieszowa była temi dniami przedmiotem narad ziemian chełmskich.

— Z płockiego dochodzą nas o tegorocznych urodzajach bardzo niepomyślne wieści. Oziminy, a w szczególności żyto w powiatach płońskim i ciechanowskim, zwłaszcza na gruntach sapowatych i zwanych *bielicą*, skutkiem niepomyślnej jesieni i długotrwałej zimy, wymarzły i uważać je można za przepadłe. Pszenica, w razie nastania cieplejszych dni, jeszcze jakie takie, chociaż bardzo już niepewne i słabe przedstawia nadzieje. Jedynie tylko w majątkach odznaczających się wysoko i postępowo zaprowadzonem gospodarstwem, na gruntach piaszczystych i wzgórzach, żyto nie przepadło w zupełności, jest wszakże rzadkie i nie przedstawia żadnego porównania z zeszłorocznem. Obsiewy jare wskutek długotrwałej zimnej wiosny nadto opóźnione zostały, ciągłe zaś zimna i słoty przeszkadzają ich wzrostowi. Dla okolic jednak Ciechanowa, dzięki ułatwionej komunikacji kolejowej, zaświeciła gwiazda nadziei przez powstającą tamże cukrownię udziałową, która szybko się wznosi. Udziały tego zakładu przemysłowego wynoszące po 4000 rs. w znacznej części rozebrane zostały, a miejscowi i okoliczni ziemianie zawierają już z zarządem cukrowni kontrakty o plantację buraków.

— Złodzieje koni w okolicach Warszawy rozwielmożnili się w ilości zatrważającej. Niema nocy prawie, żeby z tej lub owej stajni folwarcznej lub włościańskiej nie wyprowadzono jednego albo i kilku naraz koni. Wszelkie poszukiwania poszkodowanych nawet przy pomocy policji okazują się daremnemi, potrzeba wejść w układy z pośrednikami złodziejskimi. Przed dwoma dniami naprzykład, w gminie Brudno panu L. skradziono parę koni cugowych, a na drugi dzień rano zjawił się faktor oznajmiając, iż za 50 rubelków konie się znajdą. P. L. wiedząc o bezowocnych poszukiwaniach kilku swoich sąsiadów, okradzionych w tych czasach z koni, zrezykował dać żądane 50 rubli i konie wczorajszej nocy w tajemniczy sposób na podwórze przypędzone zostały!

— Pożar. W osadzie Iłży, w gubernji radomskiej, z niewiadomej przyczyny, powstał pożar. Ogień strawił dom zajezdny, oraz kilka zabudowań gospodarczych. Szkody oceniają na rs. 5,000.

— Śmierć dziecka. — We wsi Bąków Dolny, powiatu łowickiego, gubernji warszawskiej, syn włościanina Józef Kwieciński, mający półtora roku, pozostawiony sam w domu, zabity został uderzeniem skrzydła wiatraku. A ochrony wiejskie?

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Michał **Jabłczyński**, obywatel miasta Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu, przeżywszy lat 51. W nieutulonym żalu pozostała żona wraz z trojgiem dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, w sobotę, dnia 26 b. m., o godzinie **11 i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. 2—1891—

† Ś. p. Wacio **Gawroński**, 9-miesięczny synek Antoniego i Heleny Gawrońskich. po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu. Wyprowadzenie zwłok nastąpi jutro, dnia 26 maja w sobotę, o godzinie **4-ej** po południu, z domu nr **8**, przy ulicy ulicy Erywańskiej, na cmentarz powązkowski. 2—514—

† W Piotrkowie dnia 19 maja r. b. zakończyła życie po krótkiej słabości, opatrzona św. Sakramentami, ś. p. Elżbieta Izabella z Laszewiczów **Chomiczewska**, wzorowa żona i matka, osierocając głęboko strapionych męża i nieletnich syna i dwie córki. Żyła lat 55. —1892—

† Dziś w rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Wasiłowskiego**, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się msza żałobna w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru. —1893—

† Za duszę ś. p. Błażeja **Klińskiego**, b. emeryta, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, dnia 28 maja, w poniedziałek, odbędzie się w kościele powązkowskim, o godzinie **9 i pół** zrana, nabożeństwo, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —1895

† Dnia 29 b. m., we wtorek, odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. Joanny **Kleszczyńskiej**, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych zmarłej. —1861—

TELEGRAMY WŁASNE
„Kurjera Warszawskiego”

Kraków 25-go maja.

Na uroczystość założenia kamienia węgielnego pod uniwersytet przybyli tu w dniu dzisiejszym: minister oświecenia Conrad, br. Florjan Ziemiałkowski, minister skarbu Dunajewski, namiestnik Galicji hr. Alfred Potocki, prezes rady państwa dr Smolka. Przybywających ministrów na dworcu kolei witali: prezydent miasta Krakowa dr Wejgel, namiestnik, uniwersytet, naczelnicy władz miejscowych, oraz tłum publiczności. Marszałek Zyblikiewicz nie mógł przybyć do Krakowa dla słabości zdrowia. W mieście z powodu uroczystości daje się widzieć niezwykłe ożywienie.

Berlin 25-go maja.

Organa centrum katolickiego twierdzą, że roko-

wania z Rzymem trwają dalej pomimo cierpkiego tonu w ostatnich publikacjach rządu i Watykanu. Nota kardynała Jacobiniego zostanie wkrótce opublikowaną.

Berlin 25-go maja.

Parlament niemiecki przyjął na posiedzeniu dzisiejszem 136 głosami przeciw 134 wniosek rządu, poparty przez centrum, aby prawo o kasach zabezpieczenia chorych robotników nie odnosiło się do wiejskiej ludności robotniczej.

Paryż 25-go maja.

Senator Laboulaye zmarł tu dzisiaj.

(Edward René Lefebore de L., sławny francuski uczony prawa, pisarz i publicysta, urodził się r. 1811-go w Paryżu i wcześnie już zwrócił na siebie uwagę dziełem: „*Histoire du droit de propriété foncière en Europe*" (1839). Wkrótce został adwokatem przy trybunale apelacyjnym w Paryżu i profesorem porównawczej umiejętności prawnej w „Collège de France". Za drugiego cesarstwa należał do partji liberalnej; w r. 1870 porzucił wszelako obóz opozycyjny, co naraziło go na demonstracje studentow. Dnia 2-go lipca 1871-go wszedł do zgromadzenia narodowego i został wybrany prezydentem komisji dla reformy wyższego wychowania; jako sprawozdawca jej wygłosił dnia 6-go czerwca 1875-go sławną mowę w obronie wolności nauki. Zgromadzenie wybrało go w tymże roku na dożywotniego senatora. Laboulaye rozwinął szeroką działalność literacką. Oprócz dzieł ściśle prawniczych pomnikowego dla Francji znaczenia wydał w r. 1843-im książkę p. t.: „*Recherches sur la condition civile et politique des femmes depuis les Romains, jusqu' à nos jours*"; „*Etudes sur la propriété littéraire*" (1858); „*La liberté religieuse*" (1858) i „*Questions constitutionelles*" (1873). Z prac beletrystycznych L. na szczególną uwagę zasłużyły szkice obyczajowe z życia amerykańskiego, zaprawne wykwintnym humorem: „*Paris en Amerique*", tudzież piękna satyra polityczna, z oryginalną fantazją napisana w formie powieści: „*Le prince Caniche*" (1868); dalej „*Nouveaux contes bleus*" (1863); „*Abdallah*" (1869); „*Etudes morales*" (1869) i „*Souvenirs d'un voyageur*" (1873). Najznakomitszem wszakże dziełem Laboulaya pozostała: „*Histoire politique des Etats Unis*" (1855—66), którą posiadamy w polskim przekładzie, podobnie jak „Paryż w Ameryce", „*Le prince Caniche* i parę innych rzeczy. *Przyp. red.*).

Rzym 25-go maja.

Baccarini i Zanardelli nie wstąpią stanowczo do nowego gabinetu.

Madryt 25-go maja.

Przybyli tu król i królowa portugalscy. Na bankiecie dworskim wnosili wzajemne toasty, których zasadniczą treścią było przymierze Hiszpanji z Portugalją przy zachowaniu samoistności każdego z tych państw.

Londyn 25-go maja.

Arcybiskup Croke z Cashelu, po powrocie z Rzymu, wydał odezwę, upominającą lud irlandzki do posłuszeństwa dla Watykanu, zalecającą, aby unikano należenia do tajnych stowarzyszeń i zapewniającą, że Ojciec św. pragnie dobra Irlandji.

Londyn 25-go maja.

Dzisiejsze poranne dzienniki mocno są niezadowolone z nagłego rozpoczęcia przez Francję operacyj wojennych na Madagaskarze.

Londyn 25-go maja.

Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin oświadczył podsekretarz stanu spraw zewnętrznych Fitzmaurice: Prawdą jest, że eskadra francuska admirała Pierre bombardowała przez sześć godzin Majungę i że takową obsadziła po wyparciu Hovasów, którzy ponieśli wielkie straty. Dalej oświadcza Fitzmaurice, iż pogłoski o mianowaniu Erringtona dyplomatycznym ajentem Anglji przy Watykanie są bezzasadne. Rząd angielski nie miał nigdy zamiaru wysełać tamże swojego przedstawiciela. Okólnik Ojca św. do biskupów irlandzkich jest dziełem jego własnej inicjatywy; rząd nie wywierał żadnego wpływu w tym kierunku.

Londyn 25-go maja.

W izbie gmin Fitzmaurice powiadomił, że francuzi zbombardowali i zajęli Madżungę na wyspie Madagaskarze, zrządziwszy krajowcom znaczne szkody. Oświadczył przytem Fitzmaurice, że Anglja założyła protest przeciwko wprowadzeniu w Turcji cła na importowane towary w stosunku 8% ich wartości.

Londyn 25-go maja.

Zgromadzenie właścicieli okrętów postanowiło zawiązać towarzystwo, któreby zajęło się przebiciem drugiego kanału suezkiego.

Londyn 25-go maja.

Zgromadzenie armatorów angielskich złożyło 20,000 funtów szterlingów na roboty przedwstępne około drugiego kanału sueskiego.

Bukareszt 25-go maja.

Opozycyjni deputowani i senatorowie ogłosili manifest, w którym składają mandaty, ponieważ rząd wpływał na wybory.

Petersburg 25-go maja.

Wypuszczczoną zostaje siódma serja krótkoterminowych obligacyj skarbu państwa na sumę dwudziestu miljonów rubli z terminem sześciomiesięcznym poczynając od dnia 10-go maja r. 1883-go. Kapitał zwracany będzie właścicielom obligacyj począwszy od dnia 10-go listopada wraz z procentami za czas od dnia 10-go maja po dzień 10-ty listopada, obliczonemi w stosunku czterech od sta rocznie.

Z MOSKWY.

Telegramy ajencji północnej

Moskwa 25-go maja.

Przez czas, który Najjaśniejsi Państwo spędzają w pałacu Nieskucznym, inni członkowie Najdostojniejszej Rodziny ich Cesarskich Mości, oraz Jej zagraniczni krewni i goście składają sobie wzajemne wizyty. W dniu wczorajszym Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta Aleksy Aleksandrowicz i Sergjusz Aleksandrowicz, oraz Książę Edymburski byli na obiedzie u posła angielskiego Thorntona, gdzie pozostali do godziny 11-ej wieczorem. Dom Małkiela, gdzie na czas pobytu w Moskwie zamieszkał poseł angielski wraz ze swoją rodziną, był świetnie iluminowany. Dziś w dalszym ciągu odbywa się ogłaszanie przez heroldów dnia koronacji w sposób przez ceremonjał określony. Sale pałacu kremlińskiego są już zupełnie gotowe do uroczystego pochodu. Dziś także w pałacu Granowitym ukończono przygotowania do obiadu. Stoły umieszczone w trzy rzędy, ubrane zastawą z kryształu i srebra. Na górze w oddzielnym apartamencie będą obiadowali Członkowie Rodziny Cesarskiej, w liczbie około 50 osób. Plac przed cerkwią Zbawiciela zostanie rozszerzonym z uwagi na znaczną ilość wojska, mającego przyjąć udział w ceremonji. Album koronacyjne rysują bracia Makowscy, Sawicki, Surikow, Kramskoj, Waśnieccw, akademik Wereszczagin pod przewodnictwem Grygorowicza. Dziś w poselstwie niemieckiem odbywa się galowy obiad na przyjęcie księcia Albrechta pruskiego. Wczoraj królowa grecka znajdowała się jakiś czas w teatrze na przedstawieniu opery „Demon".

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 25-go maja godz. 9 m. 15 wieczorem.

Mocne usposobienie giełdy wczorajszej nie przeniosło się na dzisiejszą, a raczej z samego początku zebrania giełdowego osłabionem zostało. Wpływ niekorzystny wielce wywarły pogłoski jakie rozeszły się przy rozpoczęciu czynności dziennych iż giełda produktowa otrzymała z Węgier zlecenia znaczne do zakupu zboża. Powstały ztąd obawy o rezultaty urodzajów. Giełda pieniężna pozostając pod tym uciskającym wpływem, obniżać przedewszystkiem poczęła wartość papierów z sprawą urodzajów węgierskich najbardziej w związku będących, a mianowicie galicjanów, lombardów i francuzów oraz innych austrjackich kolei eksportowych. Stosunkowo dobrze trzymały się kredytówki przy likwidacji bowiem końcomiesięcznej okazała się przewaga niepokrytych zobowiązań na zniżkę (*decouvert*) dla zadosyćuczynienia którym potrzeba było dziś czynić zakupy pokryciowe. Ruble i walory rosyjskie słabo się trzymały dla braku danych z Petersburga i Moskwy.

Berlin 25-go maja (godzina 5 minut 30 w.).
(*notowanie urzędowe giełdy*).

Bilety banku rosyjskiego w tranzakcjach natychmiastowych	203.10
Weksle na Warszawę	202.80
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	202.10
Weksle na Petersburg długoterminowe	201.10
Bilety banku rosyjskiego na dostawę w końcu miesiąca	203.—
Wschodnia pożyczka II-ej emisji . . .	58.30
Akcje kredytowe.	523.—
Listy zastawne serja I-sza.	63.10
Weksle na Londyn krót.	20.50
„ „ długot..	20.32^5
Żyto w towarze gotowym	151.50
Żyto na dostawę	153.75

Petersburg 25-go maja godz. 7 m. 35 wieczór
(*notowanie urzędowe*).

Weksle na Londyn	$23^{15}/_{16}$	$24^{1}/_{16}$.
Pożyczka premjowa I-ej em. .	$225^{1}/_{4}$	
„ „ II-ej em. .	$213^{3}/_{4}$	
Półimperjały	8.23	

Wiadomości z Berlina nie odpowiedziały oczekiwaniom. Spodziewana podwyżka kursu rubli nie nastąpiła, choć zaprawdę przyczyna, która osłabiła usposobienie giełdy berlińskiej, bezpośrednio a nawet pośrednio wcale wartości rosyjskich nie dotyczy. Dlatego też można mieć nadzieję, że po otrzymaniu lepszych wiadomości z Petersburga (jakie podaje już dzisiejsza depesza petersburska) giełda berlińska będzie dla waluty rosyjskiej łaskawszą. Przekonani jesteśmy nawet, że wiadomości te o podwyżce wartości rubli w Petersburgu powstrzymają niekorzystny wpływ wiadomości berlińskich i że giełda warszawska nie będzie się widziała w konieczności podniesienia znowu kursów walut obcych. Zdecydują to depesze szacunkowe poranne, choć w każdym razie przy dniu sobotnim większych interesów spodziewać się nie można.

J. Wł.

Gdańsk 24-go maja roku 1883.

Pszenica cena najwyższa	9.75.
„ „ regulacyjna bieżąca	9.05.
„ „ na dostawę jesienną	9.20.
Żyto cena najwyższa za polskie .	5.85.
„ „ regulacyjna	5.80.
„ „ na dostawę jesienną .	6.15.
Jęczmień browarny	5.50.
„ na paszę	4.80.
Groch do jedzenia	—.—.
„ na paszę	$7—12^{1}/_{2}$.

CENY ZBOŻA.

Z dnia 25-go maja roku 1883 na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 138—148, średnia 124—135, ordynaryjna 90—120.

Żyto wyborowe 95—98, średnie 89—93, ordynaryjne 85—88.

Jęczmień wyborowy 75—97, średni —.—, ordynaryjny —.—.—

Owies wyborowy 102—105, średni 95—100, ordynaryjny 88—93.

Groch 76—122. **Gryka** 100—120. **Kasza** 140—168.

B. Werner et Comp.

Wysokość wody na rzecce Wiśle stóp 4 cali 1.

— Dr **Leon Tannenbaum** ordynuje w Ciechocinku (dom Müllera). —478—

Z powodu wyjazdu

do sprzedania:

garnitur mebli ponsowym utrechtem kryty ze stołem, oraz etażerki orzechowe, szafy, komoda, biuro, stolik owalny i kołyska machoniowe; stół jadalny, kredens i zegar orzechowe; umywalka i wanna biała metalowe; lampa wisząca i stojąca, gzymsy do firanek, samowar, stół kuchenny, dwa kotły, oraz krzesełko spocerowe dziecinne. Wiadomość od 11-ej do 2-ej po południu, Królewska nr 3, mieszk. 15.

Droga żelazna warszawsko-terespolska

zawiadamia, że z dniem 20-tym maja (1-go czerwca) r. b., za przesyłki siana wysyłane w bezpośredniej komunikacji dróg moskiewsko-brzeskiej i warszawsko-terespolskiej, na przestrzeni tej ostatniej drogi, pobieraną będzie opłata przewozowa po 9 kop. za wagon i wiorstę. —510—

Rozkład jazdy na drogach żelaznych:

POCIĄGI:	Odchod. godziny	Odchod. minuty	Przych. godziny	Przych. minuty
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna) . . .	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgcska:				
Kurjerski 2 klasy	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy:				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 7 z rana.—Statek pasażerski przybywający do Nowej-Aleksandrji (Puław) o godz. 2 po południu, łączy się z pociągiem drogi żelaznej nadwiślańskiej odchodzącym z Lublina o godz. 4 m. 57 po południu, a przybywającym do Warszawy o godz. 10 m. 27 wieczorem.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro,

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych. tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bituterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy, t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta, od 12 do 6. 27

DOLINA SZWAJCARSKA

Sobota dnia 26 Maja

Koncert Symfoniczny

JULJUSZA LAUBE,

między innemi:

Uwertura Phädra, Masseneta. — Andante, Cantabile, op. 11, Czajkowskiego. — Solo na skrzypce, Koncert Saint-Saënsa. — Uwertura Tannhausera, Wagnera.— Symfonia (№ 5, C. moll), Beethovena.—Danse des Sylphes, Godefroida, solo na harfę. 1278b

Początek o godzinie 7-ej.

Cena wejścia kop. 40.—Dzieci kop. 15.

Teatr Eldorado.

Wielkie Przedstawienie.

Występ wszystkich specjalnych artystów.

1-szy występ międzynarodowej śpiewaczki

Miss Esmeraldy.

Wielka Pantomina.

Saltorella, skoczek.

wykonana przez corp de balet, z udziałem solisty Sign. Spinci i baletmistra Holzera.

na zakończenie THE PHOITES

Pantomina fantastyczna

z wielkiemi ewolucjami, tańcem i fajerwerkami. — Maszynerje pochodzą z **„Droilaine-Theater“** w Londynie.

Przedstawienia są z charakteru nader przyzwoitego i z tego względu każda rodzina może na widowiskach tych przepędzić wieczór. 1515

Letnie Mieszkania

w Sielcach, 10 minut drogi od stacji tramwajowej i rogatek Belwederskich, w ogrodzie, w uroczem położeniu, vis-à-vis Ces. parku Belwederskiego, do wynajęcia każdego czasu. Bliższa wiadomość u właściciela **Mantey,** Skład Kaszmirów, Świętokrzyzka, róg Włodzmierskiej. 1448

CYRK CINISELLI

(przy ulicy Ordynackiej).—W Sobotę dnia 26 Maja 1883 r.

Otwarcie Cyrku i 1-e wielkie świetne Przedstawienie.

Początek o godz. 8 wieczorem.—Szczegóły w programach.

1499 **Dyrekcja Cyrku.**

OGŁOSZENIE.

W powtórzeniu zawiadomienia ogłoszonego w miesiącu Listopadzie roku zeszłego, co do usunięcia ze składów pod katakumbami Cmentarza Powązkowskiego ciał osób zmarłych, dla których termin czasowego składu dawno już minął.—Nadzorca Cmentarza zawiadamia niniejszem krewnych, niżej wymienionych zmarłych, jak również osoby, które składały deklaracje na czasowe pomieszczenie ciał tych w składach, ażeby zajęli się usunięciem takowych ze składów pod katakumbami najdalej do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b.—uprzedzając, że po tym terminie bezzwłocznie wszystkie te ciała będą usunięte ze składów i pochowane w grobach kolejnych.

Nadzorca Cmentarza Powązkowskiego **Fiszer.**

1475

LISTA

Osob zmarłych, ciała których znajdują się na czasowem przechowaniu w składach pod katakumbami Cmentarza Powązkowskiego:

1. Łubieński Jan, pochowany 12 (24) Czerwca 1860 r.
2. Jankowska Karolina, pochowana 6 (18) Stycznia 1863 r.
3. Mitkiewicz Antonina, pochowana 13 (25) Stycznia 1863 r.
4. Zawadzka Marjanna, pochowana 14 (28) Lutego 1864 r.
5. Jasińska Marja, pochowana 15 (27) Maja 1866 r.
6. Krzyżanowski Kacper, pochowany 23 Czerwca (5 Lipca) 1869 r.
7. Skorupska Wiktorja, pochowana 3 (15) Września 1873 r.
8. Sobolewska Marja, pochowana 17 (29) Października 1876 r.
9. Miller Teressa, pochowana 29 Lutego (12 Marca) 1877 r.
10. Jaroszewska Teofila, pochowana 15 (27) Czerwca 1877 r.
11. Kaliński Heronim, pochowany 22 Lipca (3 Sierpnia) 1877 r.
12. Kaliszewska Aleksandra, pochowana 13 (25) Czerwca 1879 r.
13. Szaniawski Jan, pochowany 28 Czerwca (10 Lipca) 1879 r.
14. Bałandowicz Antonina, pochowana 15 (27) Lutego 1880 r.
15. Ostaszewicz Anna, pochowana 8 (20) Maja 1880 r.
16. Konopnicki Wilhlem, pochowany 13 (25) Sierpnia 1880 r.
17. Sapińska Aniela, pochowana 4 (16) Marca 1881 r.
18. Głębocki Stanisław, pochowany 14 (26) Marca 1881 r.
19. Klicka Joanna, pochowana 8 (20) Maja 1881 r.
20. Kozerska Franciszka, pochowana 21 Maja (2 Czerwca) 1881 r.
21. Szaniawska Józefa, pochowana 13 (25) Października 1881 r.
22. Kublicki Karol, pochowany 9 (21) Listopada 1881 r.
23. Lasocki Józef, pochowany 10 (22) Grudnia 1881 r.
24. Zakrzewski Aleksander, pochowany 22 Kwietnia (4 Maja) 1882 r.
25. Łętowska Kazimiera, pochowana 11 (23) Maja 1882 r.

Nadzorca Cmentarza Powązkowskiego **Fiszer.**

COATS

27

SENATORSKA

NICI MASZYNOWE

COATS

KOLEKCYA NAJMODNIEJSZYCH 200 KOLORÓW ZAWSZE NA SKŁADZIE

TRADE MARK

1879

NAJTAŃSZE

GUSTOWNE I W DOBRYM GATUNKU

OBICIA PAPIEROWE, 958

począwszy od 10 kop. za rulon,

POLECA SKŁAD FABRYCZNY

„pod Merkurym,“

Senatorska Nr 27, obok kościoła Ś-go Antoniego.

Ostatni Tydzień!

Muzeum Osobliwości Nowy-Świat 25.

Z powodu wyjazdu tylko do 28 Maja widzieć można nowości jako to dzieła sztuki i okazy anatomiczne, patologiczne, między nimi dziwoląg zwierzęcy, który stanowi nadzwyczaj zadziwiający piękny okaz w tym rodzaju, oraz oryginalne starożytne rycerskie uzbrojenie cesarza chińskiego XII-go wieku: znany djabeł w swojem charakterystycznym ubraniu, który był postrachem w okolicy Łodzi.— Tamże są do sprzedania żyrandole nowego fasonu do nafty za bezcen. 1982

Do sprzedania za 350 rs. 1500

Powozik

na jednego lub na parę koni i chomonto angielskie bardzo porządne za 65 rs. Obejrzeć można pod № 72 Chmielna, stróż wskaże.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Intendentury w Warszawie, podaje niniejszem do wiadomości iż dzień oznaczony do licytacji na wyrestaurowanie polowych namiotów żołnierskich zmienionym został a mianowicie licytacja takowa odbędzie się nie w dniu 16 (28) b. m. Maja, lecz w d. 18 (30) tegoż miesiąca. 1517

Do wynajęcia na lato

2 Pokoje z balkonem,

umeblowane, na 1-m piętrze. — Wiadomość: ulica Świętokrzyzka № 13, m. 3, codziennie do godziny 1-ej z południa. 1506

1 0 0

owiec, upasionych, $^4/_5$ skopów i $^1/_5$ macior, do sprzedania w folwarku Wichradt, przez Warkę. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie. w domu № 16, przy ul. Miodowej, mieszkanie stróż wskaże. 1963

Inkasent

fachowy kupiec, z kaucją lub pewnem poręczeniem, znający dobrze Warszawę i mający szersze stosunki handlowe co do zbytu piwa, znajdzie pomieszczenie od 1 Lipca r. b. Wiadomość Chłodna 36, mieszk. 2. 1519

Przy ulicy Kruczej

w domu № 15a/1621 M. Gerlacha, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b., ze zlewem i wodociągami: 5 pokoi, na 1-m piętrze, z balkonem, przedpokój, kuchnia, 2 piwnice, wspólna góra i wspólna pralnia, w suterenach. za 550 rs. rocznie; 5 pokoi na dole, przedpokój, obszerna kuchnia, 2 piwnice, wspólna góra i wspólaa pralnia w suterenach, za 575 rs. rocznie. Wiadomość u rządcy domu, od g. 8 do 9 rano i od 5—7 po południu. 1941

Z powodu działów familijnych

Majątek ziemski

zamożnie zagospodarowany, z ładnemi budowlami murowanemi, wygodnym domem mieszkalnym, pięknym i obszernym ogrodem w wybornej glebie, w gub. Radomskiej odległy od stacji nowo-budującej się kolei wiorst 10, szosą, niedaleko Wisły, położony w bardzo handlowym punkcie, ludnej okolicy, tanim robotnikiem, z dobrym lasem, inwentarzami żywemi i martwemi, do sprzedania z wolnej ręki, przestrzeń ogólna włók $45^1/_2$. Wiadomość bliższa Hotel Saski № 104, od godziny 9 do 2-ej po południu. 1971

Do sprzedania Klacz

9-letnia, rasowa, powozowa. Wiadomość u szwajcara w hotelu Niemieckim. 1960

Nowo-założona

Fabryka Posadzek Fornierowanych

i zwyczajnych w różnych gatunkach

Wolfa Ołtuskiego,

przy ulicy Nowolipki № 38D.

poleca swoje wyroby Sz. Interesantom, donosząc zarazem, że przyjmuje wszelkie obstalunki, które wykonane będą prędko i starannie, po cenach umiarkowanych; za dobroć i suchość materjału, fabryka gwarantuje. 2012

Rodowita Paryżanka

udziela lekcje konwersacji zbiorowo, codziennie godzinę, za opłatą rs. 3 miesięcznie. Elektoralna № 30, mieszk. 22. 1528

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA

w Warszawie,

otrzymała na Skład Główny dzieło p. t.

Teoretyczna i praktyczna

Nauka Weterynarji homeopatycznej,

czyli homeopatyczny sposób leczenia zwierząt domowych,

przez

Antoniego Kaczkowskiego,

Dra wszech nauk lekarskich.

W 8-ce, 570 str. z 8 drzewor.—Cena **rs. 3.**

Tegoż samego autora, wymieniona księgarnia posiada niemniej następujące dzieła:

Nauka Homeopatji, w 2 tomach. rs. 8.

Poradnik dla matek, o pielęgnowaniu i wychowaniu dzieci, oraz leczeniu ich chorób, rs. 1.

Prezerwatywne środki dla zapobieżenia zarazie bydlęcej, ospie owczej i wściekliźnie, kop. 45.

Cholery azjatyckiej homeopatyczny sposób leczenia, kop. 27½.

O dyjecie homeopatycznej w słabościach zapalnych i chronicznych, k. 18.

—o—

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji, w Petersburgu w Centralnej Homeopatycznej Aptece, oraz w Aptece Centralnej w Warszawie. 1180

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA,

otrzymała na skład główny:

PRZEWODNIK do klimatycznego leczenia,

opracował

Dr Zygmunt Dobieszewski.

Dzieło przeznaczone dla lekarzy i dla osób udających się na stacje klimatyczne.

Cena zniżona z rs. 4 na rs. 2.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach. 1181

Kąpiele KÖNIGSDORFF - JASTRZĘB

(Górny-Szląsk), Stacja kolei Loslau. **Mieszkania** przy aptece kąpielowej, po umiarkowanych cenach.—Prospekty kąpielowe wysyła bezpłatnie i franco aptekarz **J. Frank** w **Loslau,** i w **Kąpielach Königsdorff-Jastrzęb.** 1380

Plaster Thapsia

LE PERDIEL-REBOULLEAU

jedynie przyjęty w Szpitalach

JAKO NAJLEPSZY, NAJDOGODNIEJSZY, NAJPEWNIEJSZY I NAJMNIEJ KOSZTOWNY ZE ŚRODKÓW

przeciw

Katarom, Kaszlom, Zapaleniu dychawek, płuc, cierpieniom i bolom reumatycznym i artretycznym etc. etc.



Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdiel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwórnie zmniejszonych).

w Warszawie: u Pp. Gallego, Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Sierzputowskiego, Zewchnera, Ziemińskiego i Lilpopa.

Wyszła z druku książka

ZUPEŁNY KURS NAUKI

kroju sukien i okryć damskich,

oraz wszelkiej **BIELIZNY**

męzkiej, damskiej i dziecinnej,

przez **Thirifoq'a.**

Przekład **E. H.**

Wykładany w Warszawie przez **A. Kobierzycką** uczennicę Thirifoq'a Wykwal. Naucz. kroju przez Urząd Zgr. Star. Cechu Kraw.

Z 13 tablicami objaśniającemi.

Wydanie nowe poprawne i pomnożone.

Cena egzemplarza kop. 60;—z przesyłką pocztą kop. 70.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w księgarni **M. Glücksberga,** ulica Nowy-Świat № 55. 1511-r

---

NOWE POWIEŚCI.

NA BIALSKIM ZAMKU,

powieść historyczna z czasów Augusta III-go przez

J. I. Kraszewskiego,

w 2-ch tomach.

Cena egzemplarza rs. 2.

WYGNANIEC,

POWIEŚĆ

Erckmana - Chatriana.

przełożona z francuzkiego.

Cena kop. 50.

STOCZONA WALKA,

powieść, przez

Rhodę Brougthon,

przekład z angielskiego.

Cena kop. 80.

Droga do serca,

powieść, przez

ROBERTA BYRA,

przekład z niemieckiego.

Cena kop. 67½.

Do nabycia w księgarni **Michała Glücksberga,** Wydawcy przy ulicy Nowy-Świat № 55, oraz we wszystkich księgarniach. 1514—r

---

Dzieło premjowane na konkursie ogłoszonym przez Redakcję Bluszczu

O WYCHOWANIU MACIERZYŃSKIEM

PRZEZ

ZOFIĘ KOWERSKĄ.

Znajduje się do nabycia we wszystkich Księgarniach.

Komitet złożony z PP. Paul. Kraków, Jadw. Sikorskiej, P. Chmielowskiego, Flor. Łagowskiego, R. Plenkiewicza i Henr. Struve, uproszony przez Redakcję „Bluszczu" do rozpoznania rękopismów, uznał powyższą pracę z pomiędzy nadesłanych za **najlepszą** i dziełu temu nagrodę przysądził.

Publiczność nasza zyskuje w powyższej książce cenny nabytek, wspomagać mogący kobietę, w jednem z najważniejszych zadań jej życia.—Cena egzemplarza rs. 2 kop. 25; w oprawie rs. 2 kop. 75.

1513 **Michał Glücksberg,** Wydawca, Nowy-Świat Nr 55.

Tanie zbiorowe wydanie POWIEŚCI

J. I. KRASZEWSKIEGO,

SERJA NOWA.

Tom wypada tylko 30 kopiejek.

Rozpoczęta z początkiem roku bieżącego **Serja nowa** powieści J. I. Kraszewskiego obejmować będzie powieści **dotychczas w tanich wydaniach nie egzystujące;**—żadna z powieści wydrukowanych w poprzedniem taniem wydaniu, jak również w wydaniu jubileuszowem **w nowej serji powtórzoną nie będzie.**

W roku bieżącym wyszły powieści: **Boża Opieka,** 1 tom. — **W mętnej wodzie,** 2 tomy. — **Dzieci wieku,** 3 tomy. — **Piękna Pani,** 1 tom. — **Powrót do gniazda,** 2 tomy.

Wyjdzie jeszcze w bieżącym roku 11 tomów, czyli ogółem 20 tomów.

Tomy wychodzą w przerwach 2—3 tygodniowych, czyli w ciągu każdego kwartału 5 tomów.

OPŁACAĆ MOŻNA:

w Warszawie:

Kwartalnie (za 5 tomów) . rs. 1 kop. 50.
Półrocznie (za 10 tomów) . rs. 3
Rocznie (za 20 tomów) . rs. 6

Na prowincji i w Cesarstwie:

Kwartalnie (za 5 tomów) . . . rs. 1 k. 75.
Półrocznie (za 10 tomów) . . . rs. 3 k. 50.
Rocznie (za 20 tomów) . . . rs. 7.

1512 **Można też opłacać miesięcznie po kop. 50.**

Michał Glücksberg, Księgarz-Wydawca.

Ul. Nowy-Świat Nr 55.

Przy ul. hr. Kotzebue № 3, są do wynajęcia

2 SKLEPY.

na 3-m piętrze od frontu: **5 pokoi,** przedpokój i kuchnia, z wodą i zlewem, śpiżarką, wygódką, piwnicą i górą. 1915

Do sprzedania

Zakład Fotograficzny

podróżny, zupełnie zaasortowany we wszystkie potrzebne utensylja. Warunki przystępne. Wiadom. bliższa w księgarni p. **M. Arcta w Lublinie.** 1924

PODRĘCZNIK

dla rzemieślników, artystów, antykwarjuszów i budowniczych,

ułożony podług najlepszych podręczników europejskich przez **OSWALDA,**

i zawierający 200 narad technicznych. Nabyć można u Gebethnera i Wolffa, Orgelbrandta, Rubinsteina, Nowy-Świat № 5 i u wydawcy **Oswalda, Nowo-Wielka № 2a.**

Cena rs. 1. — Zakłady techniczne otrzymują rabat 20%. 1466

Nachambre-garnies

duży lokal do wynajęcia przy ulicy Marszałkowskiej № 32, w domu, po fabryce Laferme. Wiadomość na miejscu. 1491

TANI Magazyn Bławatny

pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca wielki wybór towarów na sezon obecny i sprzedaje takowe, jak zawsze, po cenach bardzo nizkich, a mianowicie:

Repsy kolorowe, łok. po kop. 22½ i 30.

Cimbria façoné łokieć po kop. 35.

Materjały w kratkę, łokieć po kop. 13 18, 25, 35 i 40.

Cherveuil 2 łokcie szerokości, w najświeższych deseniach, łokieć po kop. 65.

Tartara 2 łok. szer., w najświeższych deseniach, łok. po rs. 1.15 i 1.25.

Kaszmiry kolorowe, łok. po kop. 70.

Kaszmiry czarne, łokieć po kop. 70, 80, 90, rs. 1, 1.10, 1.20, 1.30, 1.50. 1.65, 1.85 i 1.95.

Drap distingué 2 łok. szer. w modnych kolorach, łok po rs. 1.35.

Cachemire d'été czarny, łokieć po kop. 55 i 65.

Grenadiny czarne, łok. po kop. 55 i 65.

Mozambique czarny, 2 łok. szerok. po kop. 75.

Crêpe foulé czarny, 2 łokcie szerok., po rs. 1.25.

Sukienka i Korciki 2¼ i 2½ łok. szer. na płaszczyki damskie i garnitury męzkie, w dobrych gatunkach, łok. po kop. 90, rs. 1.25, 1.55 i 1.75.

Velvety kolorowe, łok. po k. 75 i rs. 1.

Velvety czarne, łok. po kop. 60, 80, rs. 1, 1.25, 1.50.

Aksamity czarne, łok. po rs. 2, 2.50 3.50, 5.80 i 6.50. 1009

Woda Mexico

1398

APTEKARZA H. WARĘSKIEGO.

Niezawodny środek przeciwko wypadaniu włosów, bólom głowy i łupieżom, której wyrabianie i sprzedaż, jako niezawierające w swoim składzie pierwiastków zdrowiu szkodliwych, dozwolone jest na ogólnych prawach handlu przez Urząd Lekarski m. Warszawy pod d. 4 (16) Lutego 1883 r.

Dostać można **w SKŁADACH APTECZNYCH** pp. **Mrozowskiego** i **Gallego,** oraz **w Aptekach** i **Perfumerjach.** **Główna Agentura na Królestwo i Cesarstwo** powierzoną została właścicielowi fabryki

p. Stanisławowi Naimskiemu,

Ulica Piękna Nr 8,

róg Mokotowskiej, w Warszawie.

Sirop du Dr FORGET używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **kaszlom nerwowym i katarom, bezsenności i wszelkim cierpieniom piersiowym.** Zadawalnia i lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarcza. W Paryżu ulica Vivienne 36, w Aptece D-ra Chable.



Ruskie Szampańskie

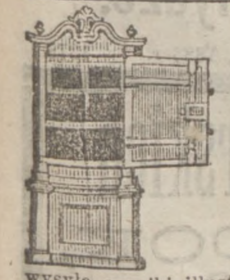
w wielkim wyborze, sprzedaje najtaniej **hurtowo i detalicznie** Skład Główny **WIN Krymskich i Kaukazkich Hermana Stein & Comp.** № 58, Marszałkowska № 58. Uwaga!!! Za dobroć **WIN ręczymy.**

1489r

Z przyczyny powiększenia Fabryki jest **do odstąpienia** za połowę kosztu

Młyn do mąki

nowo urządzony o **jednym ganku, za rs. 400.**—Wiadomość u **E. Mende,** róg Alei Jerozolimskiej i Brackiej № 8. 1495



Specjalna Fabryka **Kas żelaznych ogniotrwałych** Edwarda Zürn **ul. Chłodna 18.** 1961

wysyła cenniki illustr. franco. Wielki wybór

Dom drewniany

w m. gub. Piotrkowie. do sprzedania, pięknie wyrestaurowany, dach żelazny, okna, piece, podłogi nowe, 6 pokoi, piwnica, kuchnia, śpiżarnia, stajnia, spichlerzyk, drwalnia, ogród fruktowy i warzywny, sadzawka, łączka.—Szczegółowa wiadomość w biurze komisowem p. Fedeckiego, w Warszawie, Miodowa № 3, lub u właściciela p. Młockiego w Piotrkowie, ulica Słowiańska № 21. 1952

OGRÓD w Hotelu Victorja.

Zielony Plac.

Niżej podpisani właściciele Hotelu Victoria mają zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, iż znajdujący się przy tymże hotelu ogród, znacznie powiększony i upiększony z d. dzisiejszym otwarty zostaje dla użytku Sz. Publiczności. Przytem mają zaszczyt nadmienić iż czyniąc zadosyć dzisiejszym wymaganiom, niczego nie szczędzili, aby to miejsce uprzystępnić dla najbardziej nawet wytwornej Publiczności, a pomimo tego, od wielu lat praktykowane ceny obiadów, abonamentu takowych potraw podług karty oraz wszelkich napojów pozostały niezmienionemi. 1956

MADER & JACOB.

Do sprzedania FOLWARK,

mający rozległości włók 5, morgów 11, ziemi ornej i łąki rozciągającej się nad rzeką; zabudowania w dobrym stanie, inwentarz żywy i martwy odpowiedni. Zasiewy wiosenne ukończono. Folwark położony o 5 wiorst od st. dr. żel. W.-W. Wiadomość w redakcji „Wieku“ (Nowy-Świat № 59), od godz. 9 rano do 2 po południu. 1954

Kierownik młynarski,

(werkmejster), który pracował dotychczas w amerykańskich młynach wodnych i parowych przez lat 13 w Niemczech, poszukuje sobie miejsca.—Bliższa wiadomość: J. Tylkiewicz, w Gołubiu, w Prusach W/Pr. 1951

W dobrach Kamionna 2016

do wydzierżawienia od 1-go Lipca r. b., **Mleko na garnce** na 2 folwarkach w bliskości położonych, obecnie 160 krów bywa do 200, potrzeba kaucji rs. 1,000. Pastwiska leżnie nad rzeką Kamionna, leży przy Petersburskiej kolei o 6 wiorst od st. Łochów. **Wiadomość w Siedlcach u Prezesa Tow. Kredyt.**

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w domach po **fabryce „LAFERME“,** przy ulicy **Marszałkowskiej № 32,** róg Złotej

Sklepy i Lokale

fabryczne i przemysłowe, a także

OGRÓD

na bawarję i zakład restauracyjny.

Wiadomość na miejscu.

905

Akuszerka P. Medalis

przyjmuje osoby życzące odbyć słabość. Ulica Świętojerska № 22. 1860

Potrzebny jest zaraz wolnonajemny 1892

Muzykant Kornecista,

grający biegle na B korecie, jako solista do muzyki pułkowej. Pensja dobra. Pierwszeństwo muzykantom z kawalerji. Wiad. w kancelarji 16 Głuchowskiego pułku Dragonów, w mieście pow. Szczuczynie, w gub. Łomżyńskiej.

Perkale i Kretony

KASZMIRY

Adamaszki jedwabne. — **Adamaszki wełniane.**

czarne i kolorowe, materjały, do futer, palt i dolmanów, towary kolorowe od 15 do 40 kop. za łok., kolorowe Satins, Crépes, draps français, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej**

K. MANTEY,

Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.

Wszelkie dodatki do sukien. 1252

Willa murowana

plac pod fabrykę, **młyn wodny** z 2 włókami gruntu do sprzedania w Grodzisku. Wiadomość: Chmielna 9, mieszk. 7. 1899

FABRYKA i MAGAZYN

Wyrobów Złotych i Brylantowych Wacława Grodzickiego,

51, Krakowskie - Przedmieście 51, vis-à-vis gmachu Dobroczynności w Warszawie.

poleca wielki wybór Pierścionków i Biżuterji.

Ceny przystępne. 1236

Kapelusze Damskie

po cenach bardzo przystępnych w wielkim wyborze, poleca **Magazyn Mód i Pracownia Sukien i Okryć** Natalji W., Długa № 23, tam gdzie Eldorado, 2 piętro w bramie. 1443

SKLEPY

na dystrybucję, dla rzeźnika i **1 lokal na Restaurację.**—Lokal pański, 9 pokoi, całe 1-e piętro, oddzielne schody, za rs. 1,100. Ul. Chmielna № 10. 2011

OGŁOSZENIE. 2017

W d. 11 Kwietnia r. b., będąc w Warszawie, skradziono mi czy też zaginęły **3 kwity,** na należne mi pieniądze od p. Goszczyńskiego, ze wsi Dobrochów, pow. Łaskiego, mianowicie 1 kwit na rs. 307, 2-gi na rs. 100, wystawione d. 5 Maja r. z. 1882 i 3 na rs. 50 bez daty.—**Sucher Złotnik** w Lutomiersku.

Dziewczynka 3-letnia

imię Helenka, **zaginęła.** d. 25 Maja, ubrana w bronzową sukienkę i czarny fartuszek. Rodzice upraszają o odprowadzenie na Złotą № 6, do Poduszyńskiego. 2022

Jest do sprzedania

Majątek Ziemski

w gubernji Lubelskiej, powiecie Lubartowskim położony, rozległości **włók 44, morgów 16,** bez serwitutów, z pięknym dworem murowanym i ogrodem, z kompletnym inwentarzem i gorzelnią, wysoko procentujący.—Bliższa wiadomość w Warszawie: Żurawia № 15, mieszkania 38, lub u rejenta Karwowskiego w Radzyniu. 1361

Trumny metalowe

w wielkim wyborze, od skromnych do najozdobniejszych u

Alfreda ORTHWEIN, Czysta 6.

Zamówienia telegrafem, wysyła się pierwszym odchodzącym pociągiem. 1170

KAPSUŁKI i PIGUŁKI Z BROMKU KAMFORY

DOKTORA CLIN

Laureata facultetu medycznego w Paryżu. — Nagroda Montyon.

KAPSUŁKI i PIGUŁKI Dra CLIN *z bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i oddechowych,* oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacjach, kokluszach, epilepsyi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobie pęcherza i kanałów moczowych* i na uspokojenie całego organizmu.

NALEŻY WYSTRZEGAĆ SIĘ PODROBIEŃ, I WYMAGAĆ, JAKO GWARANCJĘ, NA KAŻDYM FLAKONIE MARKĘ FABRYKI (ZASTRZEŻONĄ), OPATRZONĄ W PODPIS

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie PIGUŁKI ŻELAZNE Dra RABUTEAU.

H. KUCHARZEWSKI

dawniej F. SOKOŁOWSKI,

Główny Skład Wód Mineralnych Naturalnych,

wprost ze źródeł sprowadzanych.

przy Aptece, ulica SENATORSKA Nr 11, wprost Miodowej.

Z pierwszych **tegorocznych,** w odpowiednim czasie przez miejscowe administracje tak rządowe jak i prywatne zarządzonych **czerpań u źródeł, nadeszły od takowych** bezpośredniemi pociągami dróg żelaznych **wody mineralne, zarówno krajowe, jak i ze wszelkich Europejskich źródeł.**

Równocześnie nadeszły i pomocnicze przy wodach i kąpielach artykuły lecznicze, jako to: **szlamy, ługi, mydła, wyciągi, sole i pastylki.**

Transporty te w ciągu sezonu uskuteczniane będą co kilka tygodni, ażeby zawsze świeżemi wodami, ekspedycja dopełnianą była.

Broszury oryginalne, ze źródeł nadsyłane, dołączane są do każdego obstalunku **bezpłatnie,** o czem mam honor zawiadomić WW. PP. Doktorów, jako też osoby używające kuracji **wodami mineralnemi,**

Wody ze Składu mego otrzymywane, są w wielu **Aptekach** warszawskich, oraz w **Aptekach** prowincjonalnych, tak w Królestwie, jako też i w Cesarstwie, również i w Zakładach leczniczych kąpielowych. 1404

H. KUCHARZEWSKI, Magister Farmacji.

PASTYLKI GÉRAUDEL

Działające przez wdychanie i absorbcyją

JEDYNE PASTYLKI SMOŁOWCOWE

Wynagrodzone przez międzynarodowy sąd przysięgłych **na wystawie powszechnej 1878 r. w PARYŻU**

Wypróbowane we Francyi na mocy decyzyi ministerjalnej za przedstawieniem rady zdrowia armii

Nabyć je można W Warszawie: u pp. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego, oraz we wszystkich większych aptekach Cesars. 24

We Francyi u wynalazcy, **A. GÉRAUDEL,** Pharmacien à Sainte-Ménehould (Marne), France.

Trwanie sezonu od Maja do Październ. **Kąpiele Reichenhall.** **Otwarcie urzędowe 15 Maja.**

Pierwszorzędna niemiecka miejscowość klimatyczno-lecznicza pośród wysokich Alp bawarskich. Kąpiele solankowe, ługowe i z igieł sosnowych, serwatka kozia, mleko krowie, soki z ziół alpejskich, wszelkie wody mineralne, świeżo czerpane, wielki aparat pneumatyczny, sale inhalacyjne, tężnie, fontanny solankowe, gimnastyka lecznicza.—Obszerne parki z krytemi drogami, blizkie lasy iglaste i cieniste drogi spacerowe we wszystkich kierunkach. Codziennie 2 koncerty orkiestry kąpielowej. Czytelnie. Stacja kolei żel. i telegraficzna. Szczegółowe prospekty wysyła Komitet kąpielowy. 1200

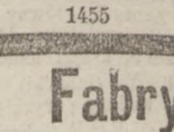
BILE BILARDOWE

we wszelkich rozmiarach, od 59—72 milimetrrów średnicy **z massy twardej, patentowane,** na wystawach w Paryżu, Londynie, Wiedniu, Berlinie i Filadelfji, za **dobroć i trwałość** nagrodzone medalami, nie podlegające prawie nigdy zniszczeniu, a o **połowę tańsze od kości słoniowej,** poleca z 12-miesięczną gwarancją za trwałość.—**Reprezentant fabryk zagranicznych**

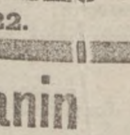
Alfred Rymański.

1455 **w Warszawie, Chmielna № 22.**

Fabryka Fortepianów i Pianin



J. KERNTOPFA i SYNA



przy Placu Krasińskich pod № 1 i 3,

nagrodzona na ostatniej Moskiewskiej Wystawie wielkim srebrnym Medalem.

SĄ DO SPRZEDANIA

Fortepiany z całemi ramami metalowemi systemu amerykańskiego od 575 do 850 rs.
Pianina od 375 do 500 rs.

Fabryka przyjmuje używane instrumenta w zamian na nowe z dopłatą.
Wielki wybór instrumentów do wynajęcia po cenach umiarkowanych. 1794

GRODZISK.

Kąpiele **igliwiowe** (reumatyzm, artretyzm, skrofuły). **Kąpiele mineralne sztuczne, natryskowe. Wody mineralne.** Restauracja, pokoje umeblowane z usługą. 1848

Kwiaty paryzkie

oraz własnego wyrobu po cenach możliwie najniższych, poleca Fabryka Górskiego, Żabia 4, **na parterze w oficynie.** 1950

Główny Skład Wód Naturalnych
ze źródeł czerpanych,

przy aptece Magistra Farmacji

LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO,

w Warszawie, Marszałkowska wprost Zielonego placu,

zawiadamia, że nadeszły tegorocznego wiosennego czerpania wody lecznicze ze wszystkich źródeł krajowych i zagranicznych, mianowicie: **galicyjskie, węgierskie, czeskie i austryjackie, niemieckie, belgijskie i francuzkie.** Nadto posiada rozmaite produkty źródłowe, używane wewnątrz, jak **sole, pastylki** itp. oraz zewnątrz na kąpiele i okłady, sole i ługi itd. Osobom biorącym w większych ilościach wody, **odstępuje się odpowiedni rabnt od cen.**

Obstalunki przyjmuią się ustnie i piśmienne i takowe załatwiane są spiesznie, **za dostawę zaś do domów i dworców kolei nic się nie dolicza.** Wysyła się także kolejami transporty wód **na tak zwany przekaz** (Nachnahme) **odbierającego,** nie inaczej jak za zaliczeniem ¼ wartości, mogącej pokryć koszt należny kolejom za przewóz.

Broszury ze źródeł dostarczają się **bezpłatnie.**

L. Ziemiński.

Adres dla telegramów „L. Ziemiński, Aptekarz w Warszawie."
Adres zaś dla listów jak wyżej. 1744



Fabryka Obić Papierowych
POD FIRMĄ
J. FRANASZEK,
egzystująca od 1829 roku:

poleca Szanownej Publiczności **OBICIA PAPIEROWE** tegorocznych paryzkich deseni, odznaczających się dobrym gustem, czystością kolorów i dokładnem wykończeniem.—Obicia podług materji meblowych, na żądanis wykonywają się.

Obicia kretonowe podług materyj meblowych są gotowe na Składzie. 959

SKŁAD GŁÓWNY: Krak.-Przedmieście Nr 15.

Przedsiębiorstwo robót Asfaltowych,
oraz
Fabryka Posadzki cementowej i Papy smołowcowej,
Ignacego Gantzwola,

wykonywa wszelkie rodzaje **robót asfaltowych**, układa w kościołach, przedsionkach, sklepach, kurytarzach i t. p., **posadzkę cementową własnej fabryki**, nie ustępującą ani co do trwałości, ani co do kształtów i kolorów posadzce z terracotty angielskiej.

Na składzie znajdują się znaczne zapasy asfaltu, papy smołowcowej, posadzki cementowej, cement angielski różnych marek itp., które sprzedają się przy udzieleniu właściwej informacji.

Ceny możliwie najprzystępniejsze. 1905

KANTOR: ULICA KRÓLEWSKA № 41.

Pod protekcją Jego Cesarskiej Wysokości
Wielkiego Ks. Włodzimierza Aleksandrowicza
odbędzie się
Wystawa Przemysłowa w Rydze.
Otwarcie: d. 29 Maja 1883 r.—**Zamknięcie:** d. 17 Lipca 1883 r. 1378

Fabryka wyrobów kamieniarskich
HENRYKA ŻYDOK,
Nr 33, ulica Dzika Nr 33.

Posiada znaczny wybór **Pomników** z marmuru i piaskowca. Podejmuje się murowania **grobów.** Wykonywa roboty budowlane jak **schody. balkony, posadzki, kominki, parapety** itp. Posiada wielki wybór blatów marmurowych na **Umywalnie, Konsole, Samowarniki, Nocne szafki, Kontuary** i t. d. 1916

Ceny niepraktykowanie nizkie. 1916

PRZEWODNIK ADRESOWY.

A P T E K I.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst. Leszno, fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W. Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Senator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski, Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik, Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Gurtzman F. r. Żab. i Żel. Bramy 413a, i płótna.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. sklep N. 6.
Szyszka i Ska. Żel. Brama, przy ogr. Saskim 2.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. &J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Stapf J. Nowy-Świat 41, fabryka i strzelnica.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

C U K I E R N I E.

Kwieciński E. Leszno 28, warsz. fabr. czekolady
Salis G., dawn. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabryka cukrów i lodów, Plac Bracki.

C Z Y T E L N I E.

Jeleński J. Nowy-Swiat 4. Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.
Kulikowska Kasylda, Elektoralna 7.

D E N T Y Ś C I.

Idzikowski. Leszno 1, od godziny 10 do 6.
Neumark H. Długa 31, obok hot. Niemieckiego.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).

Dütz Jan. Elektoralna 20, specjalnie pianina.
Hildt J., dawn. Antoni Hofer, Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.

Krajewski Wład., Krak.-Przedmieście 7.

FRYZJERZY i PERFUMERJA.

Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

G A L A N T E R J A.

Benzefi i Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.
Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Rezlera.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drevs Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Kaniewski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L. Wierzbowa 3, Miodowa 1.

G I L Z Y (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

G O R S E T Y (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parys., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

H E R B A T A (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

J U B I L E R Z Y.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1).
Grodzicki Wacław, Krak-Przedmieście 51.
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

K A P E L U S Z E (fabryki).

Dubrowitz Max, (słomkowe) Świętojers. 30.
Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.
Wilfert L., Senatorska 2, kap. zagranicz. i kraj.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

K W I A T Y (fabryki).

Eliza, Nowy-Świat 67, kwiaty paryzkie.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Warszawska lecznica, Sienna 6a.

L I T O G R A F J E.

Bukaty i Ska. lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33, Maszyny, osie, sikawki, pompy, zaluzje (okiennice).
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

M E B L E (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Fitzke Wilhelm, Nowy-Świat 30.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych it. p., po cenach nizkich.
Globus P., Krak.-Przedm. 54, wprost h. Sask.
Mursztyn A. r. Bielańskiej 8, nowe używ. dekor.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rabong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowki J. i Ska, Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszałk. 63, meble i rob. dekor

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Anderszewski W., Marszałkowska 69, wyroby blaszane i trumny metalowe.
Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.
Schreiler E., plac Bankowy 31, róg Żabiej.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Fryben F., Żabia 4, sklep. 10, galanterja i guziki.
Hackenberg & Legotka. wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Zabia 4, galanterja i guziki,
Rotter F. & Co., Żabia 7, Pończochy i koronki.
Schiwuj H., N.-Świat 51, włóczki, rob. kanw.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznicze.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Swiat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

O P T Y C Y.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. hot. Angielski.

P I E C E (fabryki).

Stalewscy A. E. (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk., 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak-Przedm. 15, dom Potock.
Józefi i Ska, Elektoral. 5. Cenniki wysełą gratis.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

P O W O Z Ó W (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej
Diermajer A. Leszno 67.
Geyer Henryk, dawn. Korycki, Leszno 26.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Michałowski P., Elektoralna 8, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1-sze piętro.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickie
Hotel Europejski, Krak.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.
Hotel Polski, Długa 27.

R E S T A U R A C J E.

Herkulanum, Krak.-Przedm., róg Bednarsk.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński, (pierwszorzędna) gabinety z fortepianami, hotel Angielski.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Madenberg B. Przejazd 9, nacz. kuch. lampy.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

S Z U W A K S U (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 67.

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt., detal. Nowy-Swiat 35.
Podymowski St., skład hurt., Nalewki 13.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).

„Rossja" (ogn. i życiowe), reprez. Marszałk. 56.

W I N A (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.
Simon i Stecki, dost. dw. JCM., Krak-Prz. 36.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & Co., Marszałkowska 53.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

Z E G A R M I S T R Z E.

Gołembiowski J., zeg fach. Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach. Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50a.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою — Варшава 14 (26) Мая 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.